

**PATISON
W NASZYM
WARZYWNIKU**

**KOLOROWE
KRWAWNIKI**

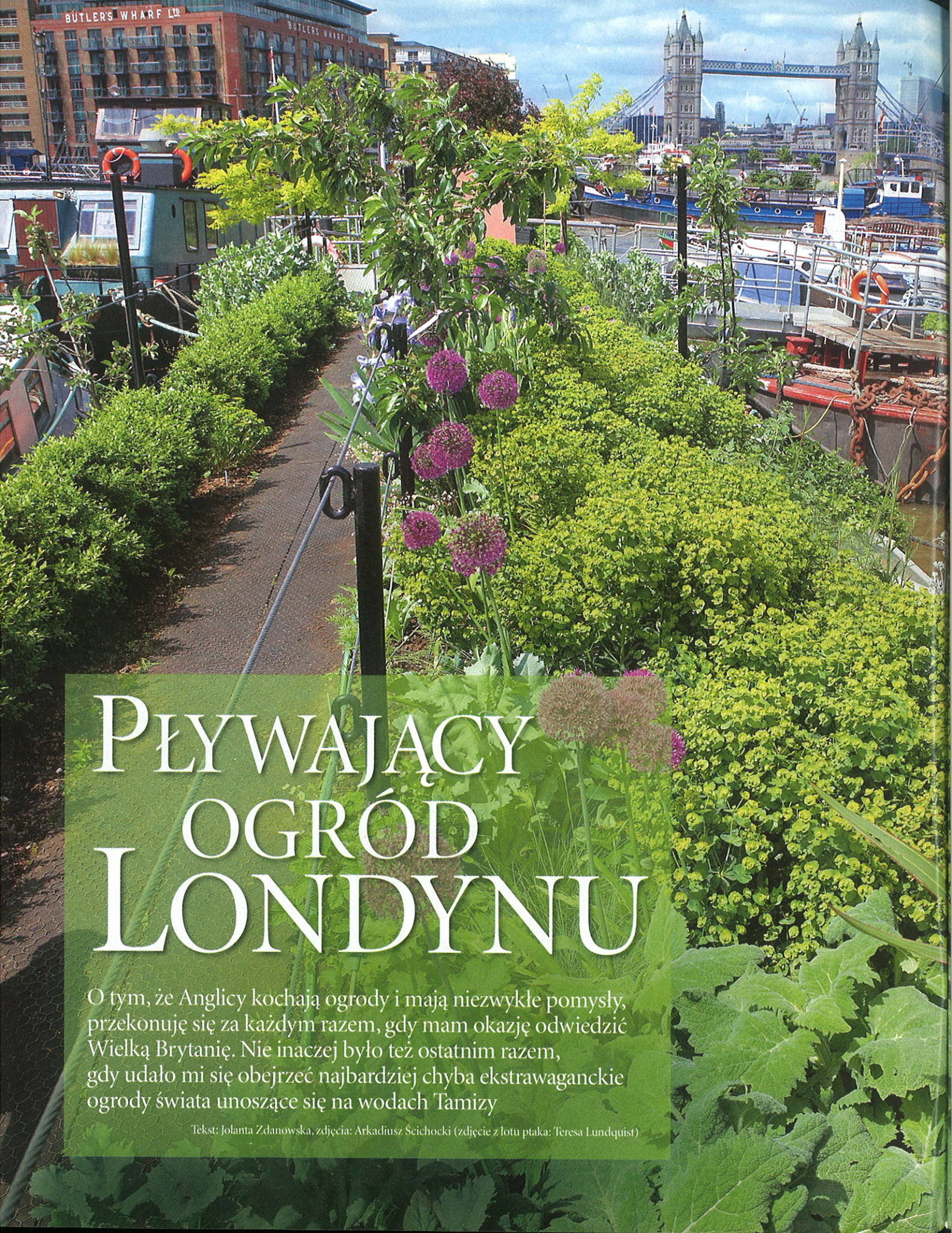
**HOSTY
NOWE
EFEKTOWNE
ODMIANY**

**ROŚLINY DO STAWÓW
I OCZEK WODNYCH**



Ponadto w numerze

- + Odporne krzewy owocowe
- + Galeria motyli bielinków
- + Kwiaty w odcieniach błękitu



PŁYWAJĄCY OGRÓD LONDYNU

O tym, że Anglicy kochają ogrody i mają niezwykle pomysły, przekonuję się za każdym razem, gdy mam okazję odwiedzić Wielką Brytanię. Nie inaczej było też ostatnim razem, gdy udało mi się obejrzeć najbardziej chyba ekstrawaganckie ogrody świata unoszące się na wodach Tamizy

Tekst: Jolanta Zdanowska, zdjęcia: Arkadiusz Scichocki (zdjęcie z lotu ptaka: Teresa Lundquist)



Kilkanaście starych holenderskich barek przycumowanych jest do nabrzeża Tamizy w pobliżu Muzeum Wzornictwa (Design Museum), tworząc osobliwe osiedle mieszkalne z przepięknym widokiem na Tower Bridge. Mieszkanie na barce raczej nie jest marzeniem mojego życia, ale podobno są ludzie, którzy za takie lokum oddaliby wiele... Jednym z nich był architekt Nick Lacey. A skoro już tam zamieszkał, to jak na prawdziwego Anglika przystało, postanowił założyć ogród. W latach 90. na barce zwanej Silo powstał pierwszy ogród, a potem stopniowo osiem następnych. Dziś jest to zielona oaza pełna bujnych krzewów, wysokich drzew i kwitnących róż. I tylko lekkie kołysanie na falach przypomina, że znajdujemy się na wodach Tamizy, a nie na londyńskim skwerze przy Tower Bridge.

Rośliny rosną w stalowych pojemnikach o głębokości około 40 cm, umiejscowionych wzdłuż ścieżek przebiegających przez środek każdej barki. Podłoże w nich jest bardzo zasobne, złożone w połowie z ziemi ogrodowej i w połowie z naturalnego nawozu. Specjalne kanaliki odprowadzają nadmiar wody z podłoża wprost do Tamizy. Największym problemem z uprawą roślin w takich warunkach jest podlewanie. Podłoże w płytkich pojemnikach bardzo szybko przesyca i latem w okresie suszy ogród trzeba podlewać nawet dwa razy dziennie. Na szczęście susza w Londynie zdarza się rzadko.

W ROZMAITYCH STYLACH Zieleń na poszczególnych barkach różni się charakterem. Jedna z barek obsadzona jest roślinnością sucholubną. Dominują tu rozchodniki i śródziemnomorskie zioła. Górują nad nimi purpurowe kule czoszków ozdobnych. Lekkości dodają im zwiewne łany trawy ostnicy i delikatne kosmosy. Mile widziane są rozsiewające się samodzielnie rośliny jednoroczne, jak maki czy dzwonki. Inna barka ma charakter bardziej formalny – rosną na niej przycinane starannie obwódki z bukszpanów, wśród których kwitną rozpięte na podpórkach wiciokrzewy i angielskie róże. Jest też barka z paprociami, geraniami, irysami i bergeniami.

Najwyższymi roślinami w tym niezwykłym ogrodzie są robinie, brzozy płaczące i kilka drzewek owocowych: grusze, nieszpulki, jabłunki. Nie przekraczają raczej 2,5 m, ponieważ system korzeniowy ograniczony rozmiarami pojemników nie pozwala im wyrosnąć wyżej. Podobno każda pora roku oferuje mieszkańcom barek ciekawe widoki: wiosną i latem kwitną kwiaty, jesienią pięknie przebarwiają się liście drzew ►

NA ZDJĘCIU OBOK:

Barki kołyszące się na falach Tamizy toną w zieleni kwiatów, krzewów i drzew, a w oddali maluje się piękny widok na jeden z symboli Londynu – Tower Bridge



POWYŻEJ:
Zdjęcie pokazuje
osiedle barek
na Tamizie
z ogrodami
widzianymi
z lotu ptaka,
czyli z ostatniego
piętra nadbrzeżnej
kamienicy



PO PRAWĘJ:
Rośliny można
podziwiać
z wąskich ścieżek
biegnących wzdłuż
każdej barki



i krzewów, a zimą można podziwiać rośliny wiecznie zielone oraz kolorowe owoce na gałązkach.

EKOLOGICZNIE W ogrodzie na barkach nie używa się chemii. Niektóre szkodniki są nawet mile widziane, bo przyciągają ptaki. Na drzewkach wiszą domki dla owadów i motyli. Wszystko po to, aby stworzyć tu możliwie naturalny ekosystem. Rośliny też odżywiane są ekologicznie, naturalnym nawozem kurzym, którym co jakiś czas podlewa się rabaty. Aby ograniczyć straty wilgoci i rozwój chwastów, każdego roku starannie ściółkuje się rośliny.

Jedynym poważnym problemem jest plaga ślimaków, które mnożą się tu stanowczo za szybko. – Ponieważ nie mają tu naturalnych wrogów, my wydaliśmy im wojnę – mówi Nick. W letnie wieczory mieszkańcy barek całymi garściami wyrzucają ślimaki do Tamizy. Inaczej natrętne mięczaki wszystko by zjadły...

Przysiadłszy na kołyszącej się lekko ławeczce w cieniu nieszpulki, podziwiam widok na Tower Bridge oraz nowoczesne wieżowce i wciąż nie mogę się nadziwić, że miłość do ogrodów może pokonać tyle ograniczeń...

Szkoda tylko, że to niezwykle miejsce nie jest dostępne na co dzień dla zwiedzających. Można je zobaczyć jedynie podczas Dni Otwartych Ogrodów Londynu, które organizowane są co roku w czerwcu. ■

POWYŻEJ:

Najbardziej okazałymi roślinami są drzewa (na zdjęciu widać złotolistne robinie), które jednak nie osiągają normalnych rozmiarów, lecz najwyżej 2,5 m



PO PRAWEJ:

Posadzone kilka lat temu kosmosy teraz same się wysiewają w różnych miejscach, dodając rabatom naturalnego uroku